

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Aby owocem naszej modlitwy była prawdziwa radość, prosimy dla siebie o wytrwanie w powołaniu i lepsze rozumienie Bożego Słowa.

BP JÓZEF SZAMOCKI

Czas łaski



Zdjęcia: Agata Pawluk

Procesja przeszła ulicami Starego Miasta

Niech Rok Jubileuszowy będzie szansą dla nas, naszych rodzin, wspólnot, w których żyjemy, ale także dla naszego narodu, abyśmy z odwagą wznieśli krzyż, znak nadziei – mówił bp Józef Szamocki w toruńskiej katedrze.



Krzyż niesiony był przez różne stany w Kościele

AGATA PAWLUK

Kapłani, siostry zakonne, przedstawiciele wspólnot, ruchów, stowarzyszeń oraz liczni wierni zgromadzili się 29 grudnia ub.r. w sanktuarium św. Jakuba, aby inaugurować Rok Jubileuszowy. – Z tego kościoła wychodzili pielgrzymi,

którzy przemierzali szlak, aby dojść do Santiago de Compostela. Wychodzili z nadzieją na szczęśliwy powrót do rodzinnego domu, ale zwłaszcza z nadzieją na nawrócenie, odpokutowanie grzechów, zanurzenie się w Bożej miłości, a przede wszystkim na osiągnięcie celu, jakim jest zbawienie – tłumaczył bp Szamocki.

Krzyż – brama zbawienia

Po rozpoczęciu Liturgii wierni przeszli w procesji ulicami Starego Miasta do toruńskiej katedry. – Droga ta miała być pierwszym znakiem nadziei, która jednoczy nas, ludzi wierzących, i pomaga odkryć, że jesteśmy pielgrzymami nadziei. Wiele osób, patrząc na nas, nie tylko zatrzymywało się, zasłuchując w nasz śpiew i modlitwę, ale także żegnało się i klękało przed krzyżem. Może i my daliśmy im znak nadziei? – pytał bp Szamocki. Procesję prowadził krzyż – symbol jubileuszu, który był niesiony przez kapłanów, siostry zakonne, a także rodziny diecezji. – Krzyż stał się bramą. To najdroższy znak wiary w Boga, który posłał na świat swojego Syna, aby przywrócić nam łaskę zbawienia – podkreślał hierarcha.



→ **Ocalić nadzieję**

Mszy św. w bazylice katedralnej przewodniczył i homilię wygłosił bp Szamocki. – Każdy z nas jako Boże dziecko musi nosić w swoim sercu dar, jakim jest łaska nadziei – mówił. Dodał, że papież Franciszek pragnie, aby jubileusz stał się dla nas, chrześcijan, rokiem świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie. Podkreślił również, że w jednym ze swoich dokumentów papież stwierdził, że świat wykradł nam już słowa takie jak „wiara” i „miłość”. – Każdy rozumie te słowa zupełnie inaczej, zwłaszcza w zlaicyzowanym świecie. Papież podkreśla, abyśmy nie dali wyrwać sobie nadziei, tej złożonej w Bogu – zaznaczył biskup.

Na zakończenie bp Józef zwrócił się do wiernych: – Wędrujemy do nieba we wspólnocie: diecezji, parafii, a zwłaszcza w rodzinach. Aby odnaleźć na nowo Jezusa, potrzebujemy tajemnicy, do której zostaliśmy wezwani, by nie zgubić nadziei. Musimy pojednać się ze sobą, porzucić grzech, ożywić pragnienie czynienia dobra, zaczynając od najbliższych – zakończył.

Czas łaski

Wierni diecezji toruńskiej pragną dobrze przeżyć Rok Jubileuszowy. – Chcę, aby był to dla mnie czas odnowy duchowej. Abym, budując relację z Chrystusem, mógł dawać jeszcze lepsze świadectwo innym, a przede wszystkim samemu doskonalić się w tym, co dobre, i wystrzegać się tego, co od Boga oddala – podkreślił Paweł. – Mówi się, że chrześcijanin

**Wierni chcą dobrze przeżyć Rok Jubileuszowy****W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wspólnot i ruchów naszej diecezji**

Każdy z nas jako Boże dziecko musi nosić w swoim sercu dar, jakim jest łaska nadziei.

to człowiek nadziei. W Roku Jubileuszowym pragnę odkrywać to zwołanie, aby innym nieść nie tylko wiarę i miłość, ale także szczerą nadzieję – dodał Jakub. – To dla mnie wyjątkowy czas łaski i miłosierdzia. Czuję, że to okazja, by jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga i otworzyć serce na Jego działanie. Chcę przeżyć ten rok, skupiając się na modlitwie. Planuję również wziąć udział w pielgrzymce do miejsca świętego – dodała Klaudia. – Żyjemy w świecie, gdzie coraz częściej zapomina się o wartości ludzkiego życia. Hasło „Pielgrzymi nadziei” przypomina mi, że jako chrześcijanin mam obowiązek być znakiem nadziei dla moich dzieci i otoczenia. W Roku Jubileuszowym chcę uczyć moje dzieci szacunku do drugiego człowieka – podsumował Zbigniew.

Na stronie internetowej diecezji w zakładce „Rok Jubileuszowy” znajdują się niezbędne informacje dotyczące tego świętego czasu, w tym lista kościołów stacyjnych. Duszpasterstwo Młodzieży „Kotwica” zaprasza do udziału w pielgrzymce na Jubileusz Młodych w Rzymie, która odbędzie się w dniach 26 lipca – 5 sierpnia. Zapisy: tel. 697 495 951. 

AGATA PAWLUK

niedziela
GŁOS Z TORUNIA
Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk

ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

**Pielgrzymi nadziei wyruszyli z kościoła św. Jakuba**

Podzielić się sercem

CHEŁMNO W Katolickich Pallotyńskich Szkołach odbyły się przedświąteczne li-cytacje i kiermasz charytatywny.

Zebrałiśmy wspólnie 5,5 tys. zł, dzięki czemu dzieci z parafii w Białorusi, w których posługę misyjną pełnią Księża Pallotyni, miały wymarzone święta.

Grudzień jak co roku upłynął w naszych szkołach pod znakiem pomagania innym. Działaliśmy pod hasłem: „Pomoc nie zna granic”.

W atmosferze przypominającej jarmark bożonarodzeniowy zorganizowaliśmy kiermasz, na którym królowały słodkości i rękodzieło przygotowane przez uczniów. Można było wybierać wśród ciast, ciasteczek, rogalików, gofrów, babeczek i pierniczek. W zachwyt wprawiały świąteczne dekoracje, ozdoby choinkowe i kartki z życzeniami.

W rolę św. Mikołaja wcielili się nauczyciele i pracownicy szkoły, którzy podarowali rzeczy na charytatywną aukcję. Każdy



Agnieszka Waszkiewicz

Pomaganie przynosi radość

przedmiot był wyjątkowy i niepowtarzalny, a wszystkie znalazły nowych nabywców.

Przedsięwzięcie zakończyliśmy z poczuciem, że udało się zrobić gest dobroci i miłości wobec drugiego człowieka.

Dzięki tej inicjatywie 55 dzieci otrzymało wymarzone prezenty bożonarodzeniowe, a wraz z nimi poczucie, że nie są same, że ktoś o nich myśli i pamięta. **n**

AGNIESZKA WASZKIEWICZ

To, co najważniejsze

CHEŁMNO Przedświąteczne spotkania, gdy przy jednym stole spotyka się cała społeczność szkolna, mają w Katolickich Pallotyńskich Szkołach wieloletnią tradycję.

W wyjątkowym czasie poprzedzającym Boże Narodzenie 18 grudnia ub.r. goście mieli okazję obejrzeć sztukę przeplatana kolędami i pastorałkami. Nie ma chyba lepszego sposobu na przypomnienie starej prawdy, że to nie pieniądze dają prawdziwe szczęście w życiu, niż wsłuchanie się w treść „Opowieści wigilijnej”.

Gra aktorska, scenografia, nastrojowe oświetlenie, precyzyjnie dobrane rekwizyty oraz stroje – to wszystko spełniło swój cel. Widzowie, którzy licznie wypełnili halę sportową, mogli poczuć się niczym w teatrze. Przedstawienie oparte na pięknej przypowieści Charlesa Dickensa w wykonaniu uczniów wywołało w nich wiele wzruszeń i emocji.

Warto w wirze codziennych obowiązków zatrzymać się na chwilę, podjąć refleksję nad tym, co jest w życiu najważniejsze.



Agnieszka Waszkiewicz

Mali artyści pomogli dorosłym zatrzymać się w biegu

Tego wieczoru społeczność szkolna zasiadła do wspólnego stołu jak jedna wielka rodzina. O tym, jak ważne dla jej dobrego funkcjonowania jest zacieśnianie więzi, przypominał dyrektor szkoły. – Czas podporządkowany drugiej osobie jest bezcenny. Tym bardziej cieszymy się, że jesteście z nami

– podkreślał ks. Kamil Wolan, pallotyn, życząc zebranym wiary w to, że Bóg jest większy od wszystkich naszych codziennych zmagani, miłości, która daje życie i nadzieję, że nie ma takiej ciemności, której nie rozświeciłaby Boża światłość. **n**

AGNIESZKA WASZKIEWICZ

Dać sobie serce

Są wszędzie tam, gdzie człowiek potrzebuje pomocy, nie tylko materialnej. Czasem to zwykły uśmiech, trzymanie za rękę, wysłuchanie. Czasem docenienie starań, talentów. A czasem poczęstowanie bigosem i pierogami z misternie zapieczonym warkoczykiem.

RENATA CZERWIŃSKA

Caritas Diecezji Toruńskiej zaprosił 18 grudnia ub.r. swoich podopiecznych i przyjaciół do toruńskiej parafii św. Maksymiliana na opłatkowe świętowanie.

Leć, kołedo, do ludzi

Wśród gości był bp Józef Szamocki, proboszcz parafii, ks. kan. Zdzisław Syldek, siostry pasterki i siostry karmelitanki od Dzieciątka Jezus, przedstawiciele władz miasta i samorządu, harcerstwa, służb mundurowych i służb socjalnych. Jednak za stołami zasiadli przede wszystkim podopieczni Caritas, a nad wszystkim z pogodnymi uśmiechami czuwali pracownicy i wolontariusze.

Jak co roku pacjenci Centrum Pielegnacji Caritas Diecezji Toruńskiej przygotowali jasełka. Na scenę sfrunęły anioły, pasterze zabawiali Dzieciątka razem z bogatymi mędrkami. Opowieść o narodzeniu Pańskim aktorzy przedstawili z takim zaangażowaniem, że nawet diabeł śpiewał kołedy.

Dobre serca

Świętowanie nie mogło się obyć bez wyrażenia wdzięczności wobec tych, którzy dzielą się sercem z potrzebującymi. – Bóg pragnie być bliskim każdemu z nas, ale też zaprasza nas do tego, byśmy mu odpowiedzieli na to zaproszenie. Zachęca nas, byśmy byli bliźni dla siebie – mówił ks. prał. Daniel Adamowicz, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej. Zauważył, że wiele osób ma otwarte serca, podkreślił



Jasełka zachwyciły widzów



Nagrodzeni pracownicy Caritas

również zaangażowanie młodzieży w szkolne koła Caritas.

Jak co roku zostały przyznane nagrody Cor Bonum za działalność charytatywną. Podczas spotkania otrzymali je: Czesław Abramczyk, prezes firmy Abramczyk Sp. z o.o., Paweł Łyczewek (firma Bonduelle), a także pracownicy Caritas, którzy od 20 lat służą potrzebującym – Dorota Sołtyszewska, Katarzyna Kruszczyńska, Agnieszka Szmajchel, Beata Wyczyńska-Hoppe i ks. kan. Grzegorz Bohdan.

Wartość spotkania

Co jest najważniejsze w wigilijnym spotkaniu? To pamięć o Bogu, który przygotowuje dla swoich dzieci mieszkanie w niebie. Przypomniął o tym bp Józef Szamocki. – Dzieląc się opłatkiem, chcielibyśmy dać sobie serce, miłość i Jezusa, bo to jest istota tych świąt.

Warto też mieć na myśli to, że wciąż przygotowujemy się na drugie spotkanie z Panem. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek znalazł swoje miejsce u Boga. On nas pamięta, zna po imieniu. Czeka na nas. Obyśmy umieli spotkać się tu, na ziemi, jako bliźni – bogaci i biedni, doświadczeni chorobą i tacy, których choroby omijają – a przede wszystkim tam, w domu Ojca.

Po przemówieniach i życzeniach władz samorządowych bp Józef zapalił świecę Caritas Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Do jej rozpalenia posłużyło Betlejemskie Światło Pokoju, przyniesione przez harcerzy.

Później przy dźwiękach kolęd w wykonaniu Jacka Beszczyńskiego goście mogli rozmawiać, dzielić się opłatkiem i kosztować przysmaków, roznoszonych przez pracowników i wolontariuszy Caritas. **n**

Płomień, który jednoczy

„Kochaj czynem” – hasło Betlejemskiego Światła Pokoju – zachęca nas, by przemieniać słowa w działania, niosąc nadzieję i dobro każdego dnia.

AGATA PAWLUK

Tradycja przekazywania Betlejemskiego Światła Pokoju została zapoczątkowana w 1986 r. i trwa do dzisiaj. Chórągiew Kujawsko-Pomorska ZHP im. Mikołaja Kopernika odebrała światło od skautów słowackich 15 grudnia ub.r. w Zakopanem, aby dzień później przekazać symbol pokoju, nadziei i jedności mieszkańcom Torunia. Ze względu na sytuację polityczną nie było możliwości przywiezienia płomienia prosto z Groty Narodzenia Jezusa w Betlejem. Światło przechowywane było w kościele Christkindl w Austrii od 2023 r. – W 2024 r. światło pokoju nie mogło wyruszyć z Betlejem, ponieważ trwa tam wojna. Jest to wezwanie dla nas, abyśmy modlili się o pokój – mówił ks. hm. Dominik Jan Domin, diecezjalny duszpasterz środowisk harcerskich.

Najmniejsze gesty

Harcerze, duchowni, przedstawiciele władz samorządowych, wojewódzkich, służb mundurowych oraz mieszkańcy Torunia spotkali się na Bulwarze Filadelfijskim, aby stamtąd ulicami Starego Miasta przejść na Rynek Staromiejski. – Roznoszenie i dzielenie się Betlejemskim Światłem Pokoju jest dla nas, harcerzy Hufca ZHP Toruń, szczególnie ważne, ponieważ razem ze światłem przekazujemy konkretne wartości i postawy, do których zachęcamy mieszkańców Torunia i miejscowości należących do naszej diecezji. Razem z tym światłem zachęcamy do tego, aby w naszych domach gościł pokój, miłość i braterstwo – mówiła phm.



Zdjęcia: Agata Pawluk

Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju przynosi wiele radości

Wiktoria Tobolewska, rzecznik prasowy Hufca Toruń ZHP.

Po uroczystym przekazaniu Betlejemskiego Światła Pokoju przyszedł czas na przemówienia okolicznościowe. – Pamiętajcie, że każdy najdrobniejszy wasz gest jest czymś, co może sprawić uśmiech na twarzy drugiego człowieka. Życzę wam, abyście tych drobnych gestów robili przez cały rok

co najmniej 365 – mówiła hm. Beata Bardzińska, komendantka Chórągwi Kujawsko-Pomorskiej.

Czyny, nie słowa

Na zakończenie harcerze oraz mieszkańcy przeszli do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, aby tam na Eucharystii modlić się o pokój. Mszy św. przewodniczył ks. prał. Józef Nowakowski, a homilię wygłosił ks. Domin. – Kocha się tylko czynem tym większym i tym drobniejszym. Przed nami Rok Jubileuszowy, który ma nas przyzwyczaić do codziennej miłości, do kochania czynem każdego dnia – mówił. Na koniec zwrócił się do harcerzy. – Kochajcie czynem, bo każda inna miłość może być zakłamaną.

Na zakończenie Eucharystii Betlejemskie Światło Pokoju zostało przekazane przedstawicielom hufców Chórągwi Kujawsko-Pomorskiej oraz mieszkańcom Torunia. Dla harcerzy hasło: „Kochaj czynem” jest szczególnie ważne. – Hasło znaczy dla mnie tyle co wspieranie innych nawet w najdrobniejszych czynach. Najmniejsze gesty często mają największe znaczenie, dlatego staram się wykonywać ich jak najwięcej – mówił Daniel. – Jest to dostrzeganie małych gestów. Pamiętajmy, że nie liczą się tylko słowa, ale także to, co robimy – dodała Aleksandra. – Betlejemskie Światło Pokoju powinno nam nieustannie przypominać, że jesteśmy isierką i to my mamy rozświetlać drogę innym ludziom – podsumowała Amelia. **n**



Wysłannicy pokoju zabrali światło do swoich miejscowości



Harcerze spotkali się w sanktuarium swojego patrona

Tchnął nowego ducha

Chcieliśmy, aby parafianie i goście mogli poznać tego niezwykłego człowieka, społecznika, patriotę – mówią członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej z Łasina.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Drugi rok realizujemy projekt „Bohaterowie są wśród nas”. Chcemy przywoływać pamięć wyjątkowych ludzi pochodzących z Łasina i z nim związanych. Ubiegły rok obfitował w wiele ważnych rocznic historycznym w kraju, ale także w naszej małej ojczyźnie. Przypadała wówczas 145. rocznica urodzin i 80. rocznica śmierci ks. kan. Mariana Karczyńskiego, proboszcza łasińskiej parafii w latach 1927-39. Z tej okazji klub przygotował kilka ciekawych informacji oraz wystawę fotografii.

Pomorzanin z krwi i kości

Marian Karczyński urodził się 2 lipca 1879 r. w Pelplinie. Był piątym z dziesięciorga dzieci Anny i Ignacego von Sas Karczyńskich. Starszy brat Czesław Wincenty zginął w KL Buchenwald. Młodszy bracia: Aleksander Jan, Cyryl Metody (więzień w KL Sachsenhausen) i Alojzy – także byli kapłanami.

Marian uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie i Chełmnie. Tam należał do Tajnego Towarzystwa Filomatów, za co w 1901 r. sąd pruski skazał go na 6 tygodni więzienia. W 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie w Pelplinie i wstąpił do Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Był wikariuszem w wielu parafiach diecezji chełmińskiej. Cieszył się poparciem społecznym, w 1918 r. był członkiem Powiatowej Rady Ludowej w Starogardzie oraz delegatem na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu. Ponadto w 1919 r. zaczął organizować polskie szkolnictwo w Starogardzie.



Aleksandra Wojdyło

Klubowicze wskrzeszają pamięć łasińskich bohaterów

Łasiński proboszcz

Urząd proboszcza parafii św. Katarzyny w Łasinie objął 13 lutego 1927 r. ks. Marian Karczyński. W kolejnych latach pełnił funkcję wizytatora dla seminarium nauczycielskich i szkół powszechnych rejonu, a następnie w całym województwie pomorskim.

Obecny proboszcz ks. kan. Grzegorz Grabowski z radością przyjął inicjatywę klubu, aby inni mogli poznać wyjątkowego człowieka. – W Łasinie przede mną było wielu wybitnych proboszczów – mówił. – Ksiądz Karczyńskiego najlepiej charakteryzują słowa ks. Aleksandra Kluka, powojennego następcy: „Tchnął nowego ducha w miasto i parafię”. Chciałbym kontynuować takie działania.

Z inicjatywy ks. Karczyńskiego działało tak wiele organizacji w parafii i mieście, że można by obdarować kilka parafii. Niektóre z nich przetrwały do dzisiejszych czasów – podkreślił ks. Grabowski, z zalem dodając, że niestety nie można już odbudować pięknego, arkadowego otoczenia kościoła.

Przedwojenny proboszcz był blisko ludzi i ich codziennych potrzeb.

Z jego inicjatywy, z pomocą wojska, zbudowano przeprawę przez Jezioro Zamkowe. Ten „Księży Most” jesienią 1938 r. poświęcił bp Okoniewski.

Rozpalić iskrę

Niestety, agresja Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 i wpisanie łasińskich kapłanów na listę proskrypcyjną, stały się początkiem wielu upokorzeń dla ks. Karczyńskiego. We wrześniu 1939 r. wraz z wikarym ks. Janem Martenką opuścił Łasin i udał się w stronę Warszawy. Do końca swych dni przebywał w Zalesiu Górnym, gdzie zmarł 13 października 1944 r. Spoczywa na cmentarzu w rodzinnym Pelplinie wraz z rodzicami i braćmi.

Ks. kan. Karczyński swoim autorytetem umacniał w ludziach wiarę i patriotyzm. Zawsze otoczony był wieloma osobami, którym pomagał i które go wspierały. Klubowicze wraz z księdzem proboszczem zachęcają, aby zatrzymać się na chwilę przy wystawie i zaczerpnąć iskrę z tego wyjątkowego społecznika, kapłana, patrioty. Niech na nowo rozpali w naszym mieście i parafii ogień działań patriotycznych i społecznych. **n**